

Wojciech Kłos, Stanisław Wąsowicz

Wywiad z Prokuratorem Wojewódzkim w Poznaniu drem Wojciechem Kłosem

Palestra 17/12(192), 109-111

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ga ta dotyczy nie tylko dyscypliny prawa cywilnego i postępowania cywilnego, ale także dyscypliny prawa karnego. Wszystkie dyscypliny prawa powinny być w maksymalnej mierze spójne, a tej zasadzie nie czyni zadość cytowana uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1968 r.

SPOTKANIA I ROZMOWY

1.

Wywiad z Prokuratorem Wojewódzkim w Poznaniu drem Wojciechem Kłosem

Jestem w obszernym, estetycznie urządzonej gabinecie Prokuratora Wojewódzkiego w Poznaniu. Przede mną młody mężczyzna lat 41, o sympatycznej, otwartej twarzy. Jest urodzony w Wielkopolsce. W latach 1945—1951 uczył się w gimnazjum im. Marcinkowskiego w Poznaniu. W roku 1951 zapisał się na Wydział Prawa UAM. W ostatnim roku studiów był asystentem w Katedrze Prawa Państwowego. Od roku 1955 pełni służbę prokuratorską: początkowo w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu w Dziale Śledztw Własnych, następnie w Prokuraturze Powiatowej w Trzciance, potem w Jarocinie, a od 1 sierpnia 1968 r. ponownie w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu, której od 14.IX.1972 r. jest „szefem”. Wiosną 1972 r. uzyskał stopień dra praw na podstawie pracy „Postępowanie karne w przedmiocie stosowania środków zabezpieczających”.

Dr Wojciech Kłós ma w sobie urok właściwy ludziom o dużym stopniu bezpośredniości w zachowaniu się, mówieniu, uśmiechu. Urok ten bardzo ułatwia rozmowę. A więc przejdźmy do niej.

— Jakie było w ostatnich latach nasilenie przestępczości na terenie naszego województwa?

— W roku 1972 zarejestrowano na terenie całego województwa poznańskiego 26 550 przestępstw. Przyjąwszy liczbę przestępstw popełnionych na tym samym terenie w roku 1971 za 100, należy z satysfakcją stwierdzić, że rok 1972 przyniósł spadek liczby przestępstw stwierdzonych o 24,1%, a więc niemal o 1/4.

pozytywna tendencja spadku ogólnej liczby przestępstw stwierdzonych utrzymywała się również w pierwszych 8 miesiącach 1973 r. (od stycznia do sierpnia 1973 włącznie). W porównaniu bowiem z takim samym okresem roku 1972 ogólna liczba stwierdzonych przestępstw była w roku bieżącym o 6% mniejsza. Ta pozytywna tendencja spadku liczby przestępstw jest z jednej strony wynikiem stale postępującej aktywizacji naszego życia społeczno-politycznego i stabilizacji gospodarczej, a z drugiej strony coraz intensywniejszych i skuteczniejszych działań organów ścigania. Niemniej jednak niektóre kategorie przestępstw tendencji maleją-

cej nie wykazują. Należą do nich przestępstwa uszkodzenia ciała, przestępstwa czynnej napaści na funkcjonariuszy państwowych, przestępstwa kradzieży rozbójniczych i rozbojów. W tych kategoriach przestępstw w ciągu pierwszych 8 miesięcy 1973 r. dał się stwierdzić kilkuprocentowy wzrost ich liczby.

— Jaki procent spośród wszczętych w roku 1972 oraz w I półroczu 1973 r. postępowań przygotowawczych zakończył się wniesieniem do sądów aktów oskarżenia?

— W roku 1972 procent ten wyrażał się liczbą 49,2, a w I półroczu 1973 r. — liczbą 35,8. Zmniejszenie się liczby spraw zakończonych wniesieniem do sądu aktów oskarżenia w stosunku do ogółu spraw zakończonych należy tłumaczyć wzrostem liczby spraw umorzonych warunkowo w toku postępowania przygotowawczego (w I półroczu 1972 r. spraw umorzonych warunkowo w stosunku do ogółu spraw zakończonych było 7,3⁰o, a w takim samym okresie roku 1973 było ich już 12,1⁰o).

— Które spośród czynności adwokatów występujących w roli obrońców w postępowaniu przygotowawczym uważa Pan Prokurator za szczególnie pozytywne dla prawidłowego wymiaru sprawiedliwości? _____

— Artykuł 274 k.p.k. stanowi, że gdy w postępowaniu przygotowawczym dopuszczono dowód z opinii zakładu naukowego, naukowo-badawczego, zakładu specjalistycznego, instytucji lub z biegłych, to podejrzanemu i jego obrońcy należy doręczyć postanowienie o dopuszczeniu tego dowodu, a następnie zezwolić na wzięcie udziału w przesłuchaniu biegłych oraz na zapoznanie się z opinią, jeżeli została złożona na piśmie. Otóż sądzę, że dla prawidłowego wymiaru sprawiedliwości pozytywne jest pisemne ustosunkowywanie się adwokatów obrońców do treści postanowień o dopuszczeniu dowodów, o których mowa w art. 274 k.p.k., w celu ewentualnego rozszerzenia zakresu okoliczności, na jakie dowód taki zamierza prowadzić Prokuratura, albo w celu skorygowania treści postanowienia, jeśli dotyczy ono okoliczności mało dla spraw istotnych bądź też przyznanych przez podejrzanego. Za równie pozytywne uważam udział adwokatów obrońców w przesłuchaniu — w postępowaniu przygotowawczym — biegłych. Udział bowiem taki może przyczynić się do przyspieszenia tego etapu postępowania. Pragnę jednocześnie podkreślić, że rozumieniem trudności wiążące się ze wspomnianymi przeze mnie czynnościami adwokata obrońcy. Trudności te wynikają z faktu, że akta postępowania przygotowawczego nie są jeszcze w tym etapie znane obrońcy. Stąd płynie pewna jego nieśmiałość w zakresie aktywnego udziału w czynnościach postępowania przygotowawczego.

— Jak ocenia Pan Prokurator dotychczasową współpracę adwokatów Izby poznańskiej z prokuratorami naszego województwa w zakresie realizacji zadań postępowania karnego wyrażonych w art. 2 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., tj. w zakresie realizacji zadań zmierzających do tego, żeby osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności karnej oraz żeby podstawę wszelkich rozstrzygnięć stanowiły ustalenia faktyczne odpowiadające prawdzie, i jakie miałyby Pan Prokurator w tym zakresie dezyderaty na przyszłość?

— Generalnie biorąc, współpracę adwokatów Izby poznańskiej z prokuratorami naszego województwa w zakresie, o którym mowa u pyta-

niu, oceniam pozytywnie. Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że swym udziałem w postępowaniu przygotowawczym, a zwłaszcza w postępowaniu sądowym, adwokaci przyczyniają się w istotny sposób do realizacji postulatu, żeby osoba niewinna nie ponosiła odpowiedzialności karnej. Realizacja zadań postępowania karnego określonych w art. 2 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. byłaby pełniejsza, gdyby adwokaci Izby poznańskiej korzystali szerzej w etapie postępowania przygotowawczego ze swych uprawnień procesowych, a prokuratury w szerszym niż dotychczas zakresie stosowały przepis art. 273 § 1 k.p.k.

Rozmowę przeprowadził: S. Wąsowicz

2.

Wywiad z profesorem Alfredem Ohanowiczem

Profesor dr Alfred Ohanowicz znany jest prawnikiem polskim, a także obcym, przede wszystkim jako świetny dogmatyk prawa cywilnego, jako autor licznych prac naukowych, cennych glos, wielu podręczników oraz jako długoletni profesor prawa cywilnego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego. Ten właśnie zawód stał się dla niego przedmiotem najwyższego umiłowania i podstawą najwyższych naukowych, uniwersyteckich i państwowych splendorów. Niewielu jednak prawników w Polsce wie, że prof. Alfred Ohanowicz od roku 1945 nieprzerwanie, aż do chwili obecnej, wpisany jest również na listę adwokatów Izby poznańskiej i że do końca stycznia 1958 r. zawód adwokata w zakresie nie kolidującym z obowiązkami profesora Uniwersytetu, rzeczywiście wykonywał, czyniąc to ze spokojem wiele wiedzącego i z zapalczliwością młodzieńca.

Profesor dr Alfred Ohanowicz, urodzony w roku 1888 we Lwowie, odbył studia gimnazjalne w Złotowie i Lwowie i po zdaniu egzaminu dojrzałości w roku 1906 zapisał się na Wydział Prawnoadministracyjny Uniwersytetu Lwowskiego. Wpływ zasadniczy na wybór kierunku studiów miały dwie grupy okoliczności. Do pierwszej z nich zalicza Profesor te, które wynikały z faktu, że był synem prawnika, sędziego Sądu Apelacyjnego we Lwowie, a ojciec i brat jego matki również wykonywali zawody prawnicze. Do drugiej należały racje praktyczne, bo gdyby dał upust swym zainteresowaniom najgłębszym, tj. filozoficzno-historycznym, musiałyby się poświęcić nauczaniu w szkolnictwie średnim, zapewne z dala od świetnego centrum polskiej nauki, jakim był wówczas Lwów. Wybrał więc zawód prawnika.

W roku 1910 Alfred Ohanowicz wstępuje do służby referendarskiej w Prokuraturii Skarbu we Lwowie i pozostaje w niej do września 1919 r. W tym okresie uzyskuje w roku 1911 stopień doktora praw. W latach 1912—1913 studiuje przez kilka miesięcy na Uniwersytecie w Berlinie. W toku habilitacji z prawa cywilnego na Uniwersytecie Lwowskim zo-